KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ.

Rok XXXI **Nr. 9** **1 maja 1932 r.**

R. KOTELBA.

Wymagania stawiane współczesnym organopreparatom.

Ukazujące się stale na rynku nowe organopreparaty pod postacią wyciągów wodnych do zastrzyków, tabletek, proszków, preparaty złożone i t. p. dowodzą, iż istnieje postęp w tej dziedzinie leków, a jednocześnie wskazuje, że nie są to jeszcze leki o ostatecznej postaci; przybywanie zupełnie nowych wskazuje, że nie są to jeszcze wszystkie przetwory, które można otrzymać z organów zwierzęcych. Postęp badań biologicznych, odkrycia coraz nowych substancyj zwanych hormonami, spostrzeżenia dokonane przy produkcji spowodowały, że dawne preperaty są wycofywane, — zastępują je bardziej wartościowe. Produkcja organopreparatów jest ściśle związana z obserwacjami poczynionemi w pracowniach biologicznych. Każda zdobycz w dziedzinie działania t. zw. czynności farmakologicznej zaobserwowana na zwierzętach laboratoryjnych, dotycząca swoistości lub też siły działania, znajduje zaraz zastosowanie w zmianie metody fabrykacji: w zwiększeniu lub też zmniejszeniu dawek, w zmianie warunków przechowywania i t. p.

Wymagania stawiane przetworom przyrządzanym z organów zwierzęcych są coraz większe i aczkolwiek nie są ujęte w specjalne przepisy (z wyjątkiem niektórych) znane są dzięki publikacjom autorów pracujących w tej dziedzinie. Pewne preparaty wreszcie mają określony standard i metody badań przez Komitet Lek. przy Lidze Narodów, lub też podlegają przepisom państwowym, wymagającym np. podawania wagi świeżych organów w wyciągach wodnych i t. p. Oprócz wymagań ustalonych, bez których lek dzisiejszy nie może istnieć, jak: jałowość, nietoksyczność i t. p. organopreparatom przybywa cały szereg specjalnych wymagań, można powiedzieć ograniczeń, które powodują powstawanie pełnowartościowych preparatów i te tylko zdobywają sobie rację bytu i te tylko są stosowane na szerszą skalę.

Z ważniejszych wymagań stawianych organopreparatom należy wyliczyć następujące: preparaty muszą być jałowe, nietoksyczne, farmakologicznie czynne, ilościowo oznaczone, pozbawione innych hormonów, substancyj białkowych, muszą zachowywać swe własności przy przechowywaniu, wreszcie wymagania drugorzędne, jak bezbolesność zastrzyków, klarowność płynów, bezbarwność, bezwonność i t. p.

Wszystkie te wymagania stawiane ostatecznym produktom — lekom łączą się ściśle z całym szeregiem warunków obowiązujących przy produkcji. Pomijając metody fabrykacji, które stanowią tajemnicę wytwórni, warunki te dadzą się streścić w następujących operacjach półproduktów:

1. Pobieranie organów zwierzęcych: stan zwierząt, natychmiastowa przeróbka po pobraniu, aseptyka, pora roku (wpływająca na wydajność i t. p.).
2. Przechowywanie organów i przetworów: zamrażanie, płyny konserwujące, nie rozpuszczające jednak substancji czynnej, odtłuszczanie, przechowywanie w ampułkach próżniowych, szkło oranżowe i t. p.
3. Preparowanie organów: usuwanie tkanek obcych, przemywanie organów.
4. Odwadnianie i suszenie: rozpuszczalniki organiczne, alkohol, eter, aceton, suszenie w próżni nad substancjami odwadniającemi w określonej temperaturze. Odsiewanie tkanki łącznej i t. p.
5. Odbiałczanie: stosowanie metod i środków zabezpieczających od strat hormonu, który często jest związany z białkiem.
6. Usuwanie substancyj balastowych: frakcjonowane straty z solami organicznemi i nieorganicznemi i t. p.
7. Wyjaławianie wyciągów do zastrzyków: nieprzekraczanie temperatury maksymalnej rozkładającej hormon, sterylizacja, tyndalizacja, filtracja przez sączki wyjaławiające, lecz nie zatrzymujące hormonu i t. p.

Prócz tego wiele innych drobnych warunków i zastrzeżeń, mających jednakże znaczenie zasadnicze.

Wszystkie te wymagania i ograniczenia stwarzają trudności przy produkcji, powodują straty i nierówną wydajność, lecz tylko leki pełnowartościowe mają rację bytu, czego dowodem są prace porównawcze nad organopreparatami różnych wytwórni, a potwierdzeniem — stosowanie w praktyce lekarskiej.

Organopreparaty przechodzą zwykłe etapy obserwowane przy powstawaniu leków: od form najprostszych, nieoczyszczonych dochodzi się stopniowo do preparatów czystych, sprawdzonych, standaryzowanych. Później następują kompozycje, mieszanki, leki przygotowane według recept indywidualnych; w ten sposób dochodzi się do leków pełnowartościowych, pobudzających lub zastępujących niedomagający dany organ ludzki. Gdy zostaną opracowane i ujęte w kodeks wymagania stawiane organopreparatom, gdy znajdą one swoje alfabetyczne miejsce w farmakopeach, przybędzie nowy zalegalizowany rodzaj leków o stałych jednakowych własnościach.

Sprawozdanie kwartalne

Generalnego Sekretarjatu Międzynarodowej Unji Farmaceutów-Pracowników.

Świetnie udany Kongres warszawski, który odbył się w dniach od 24 do 26 października r. ub. dał dowód, że idea Międzynarodowej Unji zakorzeniła się głęboko i że instytucja ta staje się coraz cenniejszem narzędziem współpracy zawodowej i społecznej emancypacji farmaceutów pracowników we wszystkich kulturalnych państwach europejskich. Międzynarodowa Unja jest dla farmaceutów pracowników owem wielkiem forum, na którem przedstawiają oni swoje skargi, życzenia i żale wobec całej opinji świata. Międzynarodowe Kongresy, odbywające się co dwa lata, z których właśnie czwarty odbył się w Warszawie, zdobywają sobie coraz większe uznanie i znaczenie, zarówno na zewnątrz, jak i wśród własnych kół zawodowych. Ten radosny rozwój Unji i wzrastające znaczenie jej Kongresów, które się szczególnie w Warszawie tak pięknie ujawniło, dają kierownictwu Unji uczucie zadowolenia, ponieważ dowodzą one, że obrano właściwą drogę i odpowiednią metodę dla międzynarodowego zrzeszenia pracowników farmaceutycznych. W zrozumieniu tego faktu nastąpiła rozbudowa dotychczasowego sekretarjatu w Wiedniu na Sekretarjat Generalny oraz mianowanie na Kongresie warszawskim członków korespondentów z pośród najwybitniejszych osobistości zawodowych, należących do zrzeszonych w Unji związków krajowych; mianowanie to jest jeszcze jednym z dowodów wzrastającego znaczenia naszej naczelnej organizacji.

Niestety Międzynarodowa Unja Farmaceutów Pracowników została już 28 listopada 1931 r. dotknięta bolesnym ciosem, tracąc jednego ze swych nowych członków korespondentów. Zmarł dr. *Hermann Thoms*, jeden z najwybitniejszych działaczy świata farmaceutycznego w Niemczech, jak również i w całej Europie, zmarły zasłużył się szczególnie około propagandy nowoczesnej reformy studjów farmaceutycznych.

Na życzenie Kongresu warszawskiego rozpoczął Generalny Sekretarjat starania o wejście w kontakt z organizacjami koleżeńskiemi w tych państwach, które jeszcze nie należą do Międzynarodowej Unji. Życzeniem Kongresu było nawiązanie kontaktu przedewszystkiem z Francją. Jednakże stosunki we Francji są w tym względzie dość trudne, ponieważ niema tam związków w naszem zrozumieniu, a nadto pracownicy farmaceutyczni są zrzeszeni we wspólnych organizacjach z niekwalifikowanym personelem pomocniczym. Zjawisko to wynika stąd, że z powodu wolności osiedlania się, stosunki w farmacji francuskiej rozwinęły się zupełnie odmiennie, niż u nas i aptek podobnych do naszych jest tam niewiele. Doświadczenia, jakie tam poczyniono są tego rodzaju, że należy się liczyć z ich zarzuceniem w najbliższym czasie, ponieważ mogą one doprowadzić do upadku farmacji.

Te same złe doświadczenia poczyniono również w innych krajach, w których jest stosowana zasada wolności osiedlania się, co doprowadziło już we Włoszech do jej skasowania w roku 1913. Coraz głośniej wypowiada się przeciwko niej również opinja w Szwajcarji i wogóle we wszystkich krajach, gdzie zasada ta obowiązuje i gdzie przyczyniła się ona do obniżenia naukowego i społecznego stanowiska nietylko właścicieli aptek, ale i farmaceutów - pracowników. Stworzenie całej masy drobnych aptek, jak to się stało np. we Francji, gdzie trudno już nazywać aptekami te zakłady, noszące raczej charakter drogeryj wiejskich, doprowadziło do tego, że aptekarz nie potrzebuje wcale kwalifikowanego personelu. Personel prawie w całości składa się tam z sił niefachowych. Już sama statystyka daje nam dobitny obraz stosunków zawodowych we Francji: jedna apteka przypada na 2.000 mieszkańców. Ten stosunek cyfrowy odnosi się przedewszystkiem do wielkich miast, jak Paryż, Bordeaux i t. d. W takich warunkach trudno jest oczywiście mówić o jakiejś celowej organizacji farmaceutów pracowników, ponieważ brak podstaw i warunków dla tego ruchu. Wolność osiedlania przyczynia się wprawdzie do tego, że prawie każdy farmaceuta może się usamodzielnić, jednakże jest to samodzielność bardzo skromna, nie dająca wcale zabezpieczenia egzystencji.

Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników może chodzić jedynie o organizację lub zrzeszenie wykwalifikowanych członków zawodu, wobec czego dotychczasowe francuskie organizacje zawodowe, do których należy personel pomocniczy aptek francuskich, nie wchodzą wcale w rachubę. Dlatego należy zbadać, czy we Francji istnieje zrzeszenie farmaceutów pracowników lub czy takowe może być z naukowego czy towarzyskiego klubu sformowane. Wszelkie dotychczasowe próby w tym kierunku nie dały z różnych względów żadnego rezultatu. Dopiero w ostatniej chwili udało się wejść w kontakt ze znanym fachowcem naukowym we Francji, prof. *Perrot'em*, przy którego współudziale można będzie zapewne dojść do celu. Sekretarjat Generalny użył również w tym względzie pomocy austrjackiego konsulatu generalnego w Paryżu, odkładając narazie wyjazd do Paryża jednego ze swych członków do pomyślniejszych czasów. Sekretarjat Generalny widzi wielkie możliwości w tym względzie, szczególnie w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z kołami paryskiej i ljońskiej wyższej szkoły farmaceutycznej.

Przeobrażenia polityczne w Hiszpanji pociągnęły za sobą pewne zmiany także w dziedzinie stosunków w świecie farmaceutycznym tego kraju. Sekretarjat Generalny wziął sobie za zadanie zbadania stosunków w życiu farmaceutycznem w Hiszpanji i wywarcie na nie wpływu w sensie naszych postulatów pracowniczych, posługując się i tu działalnością wywiadowczą austrjackiego konsulatu generalnego w Madrycie.

Zupełnie zdala od nas stała dotychczas Grecja. Sekretarjat Gen. uznał również za stosowne szukać

z greckim światem farmaceutycznym łączności w myśl uchwał warszawskiego Kongresu i rozpoczął już akcję w tym kierunku w Atenach.

Wszystkie te poczynania są oczywiście dopiero w zaczątkach, wobec czego nie możemy jeszcze dać na tem miejscu dokładniejszego sprawozdania.

Jeśli rzucimy okiem na sytuację zawodowo-polityczną w poszczególnych krajach, w których farmaceuci pracownicy są członkami naszej Unji, to będziemy mieli do zakomunikowania rzeczy i dobre i złe.

W Niemczech nie można prawie nic powiedzieć o jakimś rozwoju naszych spraw. Jeszcze wciąż naczelnem zagadnieniem jest sprawa reformy ustroju aptekarskiego, stojąca pomimo wszelkich dążeń porozumiewawczych na martwym punkcie. Uchodzi za rzecz prawdopodobną rozwiązanie jej w sensie koncesyj personalnych, chociaż istnieją jeszcze pewne trudności. Przedmiotem wielkiej troski jest przepełnienie farmacji w Niemczech, a więc groźba jej sproletaryzowania. Organizacja farmaceutów pracowników, stojąca pod sprężystem kierownictwem naszego kolegi *Peisera* woła o „numerus clausus" i wszczęła już w tej sprawie pewne kroki. Niestety, na przeszkodzie stoi tu grupa właścicieli, jakkolwiek nie potrafi ona zaprzeczyć, że proletaryzacja ta stanowić może największe niebezpieczeństwo dla ich uprzywilejowanego stanowiska. Należałoby sobie życzyć, aby cały stan aptekarski w Niemczech otrzymał potrzebną mu ze względów kulturalnych i gospodarczych konsolidację, zapomocą odpowiedniej reformy systemu, rozszerzenia wyższego studjum farmaceutycznego, przy równoczesnem wprowadzeniu „numerus clausus". W początkach kwietnia będzie Sekretarjat Gen. rokował osobiście w Berlinie w sprawie wspólnego wydania dla niemieckich związków (Austrja, Niemcy, Czechosłowacja) naukowego dodatku do naszego biuletynu. Przy tej sposobności odbędą się również rozmowy na temat ogólnej sytuacji farmaceutów pracowników w Niemczech.

W republice Czechosłowackiej toczy się nadal zacięta walka o Kasę Płac, przyczem doszło znowu do niemiłych wystąpień. Koledzy czechosłowaccy bez różnicy narodowości wykazują w tej walce ogromną wytrwałość. Z zadowoleniem stwierdzamy, że nie wykroczyli oni poza granice umiarkowania i rzeczowych argumentów. W ostatnich czasach słyszeliśmy w Pradze doniosłe oświadczenie za Kasą Płac i za pacyfikacją stosunków zawodowych, a ostatnie zgromadzenie, pod przewodnictwem naszego zasłużonego prezesa radcy sanit. *Svobody* doprowadziło do stworzenia nowych podstaw do rokowań (Kronika Farmaceutyczna 1932, Nr. 7, str. 94). Generalny Sekretarjat śledzi walkę farmaceutów - pracowników w Czechosłowacji z największem zainteresowaniem, starając się w miarę możności udzielać im swojego poparcia, zaś Międzynarodowa Unja piętnuje zachowanie właścicieli aptek w Czechosłowacji, którzy przez swą rozmyślną i złośliwą taktykę szkodzą sprawie pracowników. Należy podziwiać cierpliwość sprzyjającego reformie rządu tego kraju oraz świata farmaceutów - pracowników. Należy wątpić, czy zamierzona w najbliższym czasie wspólna konferencja pracowników i właścicieli doprowadzi w tym stanie rzeczy do jakiegokolwiek rezultatu.

Dnia 8 marca r. b. obchodził Związek Niemieckich farmaceutów pracowników w Czechosłowacji swój zasłużony 25-letni jubileusz.

Z Jugosławji nadchodzą również niewesołe wieści. Postępowa nowa ustawa aptekarska doznała zmian, unicestwiających postęp polegający w pierwszym rzędzie na ustaleniu wyłącznych koncesyj personalnych. Również organizacja Jugosłowiańskiej Izby Aptekarskiej została przez nowe zmiany utrudniona, szczególnie uległa w niej ograniczeniu rola pracowników. Z tego powodu domaga się bratni jugosłowiański organ zawodowy stworzenia prawnej reprezentacji farmaceutów-pracowników. Jest rzeczą ubolewania godną, że z powodu reakcyjnych zakusów zawrócono od naprawdę dobrej ustawy jugosłowiańskiej z 1931 r. do dawnych stosunków.

Generalny Sekretarjat musiał zwrócić szczególną uwagę na smutne stosunki, jakie panują na Węgrzech. Ostry kryzys gospodarczy przyczynił się w znacznym stopniu do pogorszenia sytuacji pracowników węgierskich. Przytem ustawodawstwo jest przestarzałe, brak jakichkolwiek urządzeń społecznych dla pracowników, a wielki napływ nowych sił wzmógł bezrobocie (Kron. Farm. Nr. 7 r. 1932). W smutnym nastroju obchodził Związek węgierski swój 25-letni jubileusz.

W Rumunji możemy zaobserwować poprawę stosunków, dzięki celowej pracy Związku farmaceutów pracowników w Siedmiogrodzie i Banacie. Kasa Płac i instytut pensyjny są w stadjum organizacji, a organizacje pracownicze w Siedmiogrodzie, należące do Unji, wykazują dodatni i ożywiający wpływ na pracowników farmaceutów w całej Rumunji.

Z innych państw, należących do Unji, nie mamy nic ważnego do zakomunikowania.

Prosząc o przyjęcie przez zrzeszone związki krajowe niniejszego sprawozdania, wyrażamy nadzieję, że farmaceuci pracownicy przetrwają szczęśliwie kryzys obecny i pójdą naprzód drogą sprzyjających zdobyczy kulturalnych i społecznych.

Sekretarz (—) *Kolassa* Generalny sekretarz (—) *Kurtics*

USTAWA

o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

W Dz. Ustaw R. P. w Nr. 32 z dn. 18 kwietnia r. b. została ogłoszona ustawa o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych. Postanowienia ustawy odnoszą się między in. do wszystkich pracowników Kas Chorych. Prawa i obowiązki tych pracowników uregulują specjalne przepisy służbowe uchwalone przez właściwe władze tych instytucyj. Regulaminy służbowe będą przesłane do zaopinjowania organizacjom zawodowym, a w 30 dni potem winny być zatwierdzone przez właściwe władze nadzorcze. Nowe przepisy służbowe w myśl wymienionej ustawy winny uwzględniać zasadę zaliczania lat dotychczasowej służby w danej instytucji ubezpieczeń społecznych. Instytucje ubezp. społ. w 3 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy mogą rozwiązać z każdym pracownikiem stosunek służbowy z zachowaniem uprawnień pracownika, wynikających z mocy dawnych nominacyj, z tem jednak, że pracownicy, którzy posiadają zaliczony conajmniej 5-letni okres służby w danej instytucji, winni otrzymać odprawę w wysokości pełnego ostatniego miesiąca uposażenia służbowego za każdy rok zaliczonej pracy. Wyżej wspomnianą ustawę w całości zamieścimy w następnym numerze „Kroniki".

Zakończenie kursu instruktorskiego obrony przeciwgazowej.

W niedzielę d. 24.IV r. b. o g. 17-ej odbyła się w lokalu Związku uroczystość z powodu zakończenia pierwszego kursu instruktorów obrony przeciwgazowej.

Związek zaszczycili swoją obecnością: p. Prof. *Br. Koskowski,* Naczelnik Wydziału Farmac. Dep. Służby Zdrowia p. Mr. *Sokolewicz,* inspektor obrony przeciwgazowej i kierownik kursu p. Mjr. *Kalusiński,* Prezes Stołecznego Komitetu L. O. P. P. p. *Floryanowicz,* Vice-prezes P. P. T. F. p. *A. Pęszyński,* panowie wykładowcy kursu, przedstawiciele stołecznej prasy i inni.



Na kurs uczęszczało 150 kolegów, ukończyło zaś około 100.

Imieniem Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. powitał gości i kolegów przewodniczący kol. *W. Hirschhauer,* dziękując jednocześnie Zarządowi L. O. P. P.'u i panom wykładowcom za pracę przy organizowaniu i prowadzeniu kursu.

P. prezes *Floryanowicz* w swem przemówieniu wyraził nadzieję, iż nawiązany kontakt pomiędzy L. O. P. P.-em i Związkiem będzie nadal utrzymany ku obopólnemu zadowoleniu i dla dobra społeczeństwa.

Kol. *Edm. Szyszko* imieniem byłych słuchaczów kursu dziękował dostojnym gościom za uświetnienie swą obecnością skromnej uroczystości związkowej; Zarządowi L. O. P. P.'u i panom wykładowcom za ich życzliwe ustosunkowanie się do Związku i pracę przy prowadzeniu wykładów.

Zwracając się do koleżanek i kolegów, którzy ukończyli kurs apelował, aby mając podstawowe wiadomości z zakresu obrony przeciwgazowej na tem nie poprzestali, ale starali się nadal w tym kierunku pracować.

P. Mjr. *Kalusiński* w dłuższem przemówieniu uzasadniał potrzebę ciągłej i systematycznej pracy, do której nie należy się zrażać, a rozpoczętą doprowadzić do końca. Gdy nadejdzie w postaci wojny ostateczny egzamin dla całego społeczeństwa to zastać nas musi dostatecznie przygotowanymi. Tu przytoczył pan major anegdotę o dwóch żabach, które znalazły się w garnku ze śmietaną; jedna z nich zrezygnowała z wysiłków wydostania się, uważając je za bezcelowe, druga zaś nie tracąc nadziei przebierała bezustannie łapkami. Wynik był taki, że pierwsza utonęła, druga zaś znalazła się na grudce masła, która powstała ze śmietany dzięki jej pracy; w ten sposób ocaliła sobie życie. Również i nam nie wolno stawać w połowie drogi, a rozpoczętą pracę należy doprowadzić do końca. Dalej p. kierownik kursu wyraził swe zadowolenie, iż farmaceuci dowiedli czynem, że sprawy społeczne nie są im obce; ta pokaźna liczba około stu słuchaczów, którzy ukończyli kurs będzie bezwątpienia zapoczątkowaniem akcji wśród farmaceutów zakrojonej na cały teren Rzeczypospolitej. Poziom wiadomości jaki posiadali słuchacze pan major uważa za zupełnie dobry, co dowodzi, iż koledzy którzy się zgłosili do egzaminów byli odpowiednio przygotowani.

Słuchacze, którzy zdali część egzaminów, mogą resztę składać w lokalu L. O. P. P.'u (Chmielna 27).

Następnie odbyło się wręczenie świadectw z ukończenia kursu oraz wspólna fotografja.

Po zakończeniu pierwszej części oficjalnej goście i koledzy byli podejmowani czarną kawą. Tu wygłoszono cały szereg toastów na cześć L. O. P. P.'u, Wykładowców i Związku.

Pan prof. *Koskowski* wyraził swe zadowolenie, iż farmaceuci, zamknięci dotychczas w przysłowiowych czterech ścianach aptecznych, czy też laboratoryjnych, zaczynają spoglądać szerzej na świat, dają się poznawać szerszemu ogółowi; zdaniem szanownego mówcy farmaceuci są również pierwszorzędnym materjałem na chemików sanitarnych.

Przy sposobności należy nadmienić, iż pojedyńcze odczyty na temat obrony przeciwgazowej były już przed kilku laty wygłaszane w lokalu Związku przez p. ppłk. *Boczkowskiego*.

Inicjatorem i organizatorem obecnie zakończonego kursu był kolega *Stanisław Kalinowski*. Z ramienia Zarządu Związku utrzymywał kontakt z kierownictwem kursu i L. O. P. P.-em prezes kol. *W. Hirschhauer*.

E. S.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Sprawozdanie z posiedzenia Prezydjum Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 6 kwietnia 1932 r.

Obecni koledzy: *Edm. Szyszko* — przewodniczący Kom. Wyk., *Cz. Fink-Finowicki* — skarbnik, *Cz. Nałęcz* — sekretarz i *R. Stocki* — członek Zarz. Gł.

Przewodniczący *E. Szyszko*, protokółuje *Cz. Nałęcz*.

Porządek dzienny:

1) Ustalenie porządku dziennego i terminu XVI Zjazdu Delegatów.

2) Sprawy bieżące.

3) Wolne wnioski.

1. Stosownie do uchwały Plenum, Prezydjum Kom. Wykonawczego, po rozważeniu przedłożonego przez sekretarjat projektu porządku dziennego XVI-go Zjazdu, postanowiło zwołać Zjazd na dzień 22 i 23 maja oraz ustaliło prowizoryczny porządek dzienny.

2. Postanowiono wydelegować przewodniczącego Gł. Komisji Rewizyjnej kol. *Z. Jankiewicza* do Oddziału Krakowskiego, celem zbadania ksiąg kasowych i całokształtu prac Oddziału.

Postanowiono wydelegować na Kongres Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. kolegów: *R. Stockiego, Edm. Szyszko, A. Kresowieckiego, J. Sawczaka, K. Borzęckiego* i *J. Okurowskiego*.

Po wysłuchaniu sprawozdania kol. *Nałęcza* z odbytej konferencji z p. Nacz. mag. *Sokolewiczem* w sprawie Ustawy Aptekarskiej, omówiono wytyczne do referatu na Zjazd o ustawie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

* * *

Sprawozdanie z posiedzenia Prezydjum Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z udziałem członków Zarz. Gł. kol. *R. Stockiego* i kol. *W. Hirschhauera* z dnia 14.IV 1932 r.

Obecni koledzy członkowie Prezydjum: *Edm. Szyszko, Cz. Nałęcz* i *Cz. Fink-Finowicki*.

Przewodniczący posiedzenia — kol. *Edm. Szyszko*, protokółuje kol. *Cz. Nałęcz*.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.

2) Zjazd Delegatów.

3) Sprawy organizacyjne.

4) Sprawy bieżące.

5) Wolne wnioski.

1) Protokół Nr. 231 po odczytaniu zatwierdzono.

2) Postanowiono utrzymać wyznaczony termin Zjazdu na dzień 22 i 23 maja i ustalono ostateczny porządek dzienny XVI Zjazdu, jak następuje:

Dnia 22 maja, godz. 11 rano:

Uroczysta inauguracja Zjazdu.

1) Przemówienia.

2) Referaty:

a) Rola krajowych surowców w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym — Inż. *Adam Koss*, prof. Uniw. Warsz.

b) Ustawa Aptekarska i Izby Aptekarskie — *Czesław Nałęcz*, sekretarz generalny Z. Z. F. P.

c) Bezrobocie, siły niefachowe i nadprodukcja w zawodzie — *Edmund Szyszko*, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P.

d) Samowystarczalność a produkcja krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego — *Stefan Sabiniewicz*.

Przerwa obiadowa.

Godz. 17.

II. Plenarne obrady Zjazdu.

3) Wybory prezydjum Zjazdu i Komisji Mandatowej.

4) Odczytanie protokółu XV-go Zjazdu Delegatów.

5) Przyjęcie regulaminu obrad Zjazdu i Komisyj.

6) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

7) Sprawy organizacyjne.

8) Wnioski Oddziałów.

9) Wybory Komisyj.

2-gi dzień obrad dn. 23 maja.

Od godz. 9-ej do godz. 14-ej obrady Komisyj.

Od godz. 14-ej do godz. 16-ej przerwa obiadowa.

10) Wybory władz związkowych.

11) Uchwały Zjazdu.

12) Zamknięcie Zjazdu.

3) Ze względu na możliwość wydania Ustawy Aptekarskiej, jeszcze w roku bieżącym i ze względu na konieczność szczegółowego zapoznania szerszego ogółu kolegów ze sprawami, które będą rozpatrywane na Zjeździe, jako też pobudzenia działalności niektórych Oddziałów, prezydjum postanowiło wydelegować do większych Oddziałów, celem wygłoszenia referatu o Ustawie Aptekarskiej i sprawach organizacyjnych — kol. *Cz. Nałęcza*.

4) Na skutek sprawozdania kol. *Jankiewicza* o rezultatach przeprowadzonej lustracji Oddziału Krakowskiego, postanowiono zwrócić się do Oddziału, żeby skreślił z listy osób, otrzymujących „Kronikę" wszystkich kolegów, którzy w r. 1932 nie opłacili ani jednej składki członkowskiej.

5) Postanowiono zwrócić się do Oddziału Warszawskiego, żeby współdziałał z Zarządem Głównym przy organizacji XVI Zjazdu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak się dowiadujemy, projekt pragmatyki służbowej dla pracowników Kas Chorych, opracowany przez Depart. Pracy Min. P. i O. S. różni się od pierwotnego projektu opracowanego przez zlikwidowany Główny Urząd Ubezpieczeń Społecznych. Zmiany te dla pracowników aptek są naogół niekorzystne.

Wyżej wymieniony projekt został przesłany do Ogólno-Państw. i Okręgowych Związków Kas Chorych oraz do Okręg. Urzędów Ubezp. celem uzgodnienia.

Na dzień 25.IV r. b. została wyznaczona konferencja przedstawicieli Kas Chorych i Min. Pracy. Po uzgodnieniu projekt zostanie przesłany organizacjom zawodowym, które w ciągu miesiąca złożą swoje poprawki.

Z ODDZIAŁU KALISKIEGO.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania członków Oddz. Kaliskiego Z. Z. F. P. dnia 13 marca 1932 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16 m. 30.

Na porządku dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu Oddziału.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6) Sprawa Koła Nr. 19 L. O. P. P. przy Oddz. Kaliskim Z. Z. F. P.
7) Wolne wnioski.

Po zagajeniu posiedzenia przez kol. prezesa *Z. Pertkiewicza,* wybrano przez aklamację na przewodniczącego zebrania kol. *J. Cyranowskiego,* który na sekretarza powołał kol. *J. Nowickiego.*

Odczytany przez kol. *I. Wierzbicką* protokół ostatniego Walnego Zebrania przyjęto.

Sprawozdanie Zarządu przyjęto i Zarządowi udzielono absolutorjum.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przyjęto do wiadomości. Dokooptowano na członka Komisji kol. *J. Nowickiego.*

Do Zarządu zostali wybrani kol.: *Z. Pertkiewicz* jako prezes, *J. Nowicki* — wiceprezes, *W. Bruszewski* — sekretarz, *I. Wierzbicka* — skarbnik i *S. Adamczyk,* jako członek Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani kol.: *J. Cyranowski, S. Piotrowski, B. Chodakowski.*

W sprawie Koła Nr. 19 L. O. P. P. postanowiono zwołać zebranie członków Koła i dokonać wyborów nowego Zarządu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Polski Komitet Zielarski.

Sprawozdanie z posiedzenia, odbytego w dniu 18 lutego 1932 r. w lokalu Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników R. P., przy ul. Marszałkowskiej 138, o godz. 18-ej, przy udziale 18 osób.

Zarząd P. K. Z. reprezentowali pp. Mag. *R. Hetner* — skarbnik, *St. W. Tylicki* — sekretarz generalny.

Przewodniczył p. *Zygmunt Czarnecki,* sekretarzem był p. *Józef Holzer.*

Posiedzenie zagaił przewodniczący Wydziału p. *Czarnecki,* powiadamiając zebranych, że P. K. Z. otrzymuje stale zgłoszenia z kraju i zagranicy w sprawach, dotyczących dostawy ziół, przekazując te listy Wydziałowi dla wyczerpującego załatwienia.

Firma „Herbapol" ze Lwowa nadesłała swe zgłoszenie przystąpienia w charakterze członka do P. K. Z. i podkreśliła chęć przystąpienia do instytucji handlowej, która ma powstać z inicjatywy P. K. Z., jako ogólno-krajowa organizacja handlowa w kraju.

W związku ze sprawą przeprowadzenia planowej organizacji handlu ziołami leczniczemi i przemysłowemi, odczytany został zgłoszony przez firmę „Plametin" we Lwowie, do zainteresowanych Ministerstw, Państw. Instytutu Eksportowego i P. K. Z. wyczerpujący memorjał, którego w skróceniu treść podał sekretarz, jak niżej:

„Zagadnieniem rozwoju produkcji roślin leczniczych i wogóle t. zw. zielarstwem interesuje się u nas coraz więcej osób. Powodem tego jest: z jednej strony, ogólna sytuacja gospodarcza kraju, a z drugiej — tendencja powrotu w medycynie do lecznictwa ziołowego, niesłusznie wypartego przez stosowanie środków chemicznych.

W innych krajach, po wojnie, prąd w kierunku rozwoju zielarstwa uwidocznił się bardzo silnie. We Francji od 1918 r. zajęto się tą sprawą bardzo poważnie, przy mocnem poparciu finansowem państwa. W Austrji również „Państwowy Komitet Zielarski" założył między innemi 567 szkolnych ogródków doświadczalnych hodowli roślin leczniczych.

Na Węgrzech przy pomocy Rządu utworzono Biuro dla Handlu Roślinami Leczniczemi. We Włoszech od 1929 r. powołano do życia „Narodowy Komitet Zielarski" z ustawową dotacją rządową 550.000 lirów. W Hiszpanji również powstał przy Centralnej Dyrekcji Zdrowia „Narodowy Komitet Roślin Leczniczych" z kompetencjami, szeroko ujętemi. W Jugosławji, w Rumunji, w Czechosłowacji i w Niemczech organizacje komitetów zielarskich są w pełnym toku. W Rosji Sowieckiej natomiast zmonopolizowano od 1917 r. handel ziołami leczniczemi, przeznaczając ze strony Rządu znaczne środki finansowe na rozwój tego działu produkcji.

U nas natomiast praca ta jest zaledwie w początku, gdyż czynniki Rządowe sprawie tej poświęcają mało uwagi. Dotychczasowe rezultaty prac na tem polu nie mają u nas ciągłości i są chaotyczne.

Poza produkcją tak słabo dotychczas akcentowaną, handel u nas w tej branży okazuje wyjątkowe zaniedbanie i brak elementarnych nawet warunków do zajmowania się tą czynnością według wymagań obecnych. Organizacja zbioru ziół dziko rosnących prowadzona jest bez planu, powodując często dewastację flory. Brak znajomości fachowej, a często niedbalstwo w przygotowaniu surowców deprecjonują wartość towaru, co przy eksporcie dyskredytuje zioła polskie. Handlem ziołami zajmują się osoby, nie mające najmniejszego pojęcia fachowego.

Z tych względów wskazane jest, by prowadzoną została zasada koncepcji dla zbieraczy, przez wydanie odpowiednich ustaw, normujących zasady produkcji, zbioru i handlu.

Natomiast dobrze zorganizowany handel ziołami, oparty o rynek wewnętrzny (przeszło 6.000 odbiorców detalicznych i wytwórnie chemiczne) stanowi zbyt poważny, wartości conajmniej kilkunastu miljonów, którego unormowaniem należy się zająć. Natomiast eksport ziół leczniczych, po odpowiedniem ujęciu go w ramy planowe, mógłby stanowić pozycję bardzo poważną w naszym bilansie handlowym.

Zrozumiały to nawet nasze przedsiębiorstwa handlowe, które jako jednostki finansowo słabe, nie mogąc sprostać zadaniu, połączyły się dnia 29.I 1931 r. aktem notarjalnym, ustanawiając „Związek Producentów i Eksporterów Roślin Leczniczych", pod skróconą firmą „Polflor". Organizacja ta wymaga jednak pewnej pomocy ze strony organów państwowych. Skoro jednak rząd nasz nie może w obecnych czasach przyjść z pomocą finansową organizacji handlowej, to jedynem wyjściem

z sytuacji byłoby przyznanie pewnego rodzaju przywileju (monopolu) tej organizacji handlu ziołami leczniczemi. Przywilej taki dałby możność instytucji tej rozwinąć się planowo, zaś prywatny kapitał, widząc korzyści swoje, chętnie wziąłby udział w sfinansowaniu tego handlu. Tą drogą, zdaniem firmy „Plametin", państwo mogłoby osiągnąć conajmniej 10.000.000 zysku rocznie tytułem dzierżawy takiego monopolu i znaczne możliwości eksportu.

Oddzielnie autorzy memorjału traktują sprawę produkcji soji, która może i powinna być u nas rozszerzoną, gdyż kraj nasz sprowadza soję, względnie oleje soji, wartości conajmniej 20.000.000 rocznie".

Nad treścią tego memorjału wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos oprócz przewodniczącego i sekretarza Wydziału Obrotu Towarowego, następujący mówcy: Dr. *W. Borowski* — reprezentant Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, p. *Błaszczyk* — przedstawiciel C. T. O. i K. R., p. *E. Przybyszewski*, p. *St. W. Tylicki*, p. *W. Piotrowski* — przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego, p. *H. Hetner* i inni. Większość zebranych wypowiedziała się, zgodnie z poglądem Państw. Inst. Eksport., że nie należy w rozwoju produkcji i handlu ziołami hołdować kierunkowi monopolistycznemu, dążyć natomiast do uporządkowania tego handlu przez wysunięcie obowiązujących wymagań odnośnie dobroci surowca, sposobów opakowania i t. p., co w szczególności przy eksporcie ma zasadnicze znaczenie. Natomiast poszczególne firmy istniejące chętnie winny się skupić, celem wzmożenia wysiłków w pożądanym dla obrotu handlowego ziołami kierunku i do ewentualnego związania się w mocną, racjonalną placówkę dla handlu ziołami leczniczo-przemysłowemi, celem osiągnięcia naprawdę poważnych wyników i znaczenia w handlu wewnętrznym i wywozie, jakie produkcja ziół w Polsce osiągnąć może.

W sprawie ustalenia wyczerpującego spisu roślin leczniczych, znajdujących się w granicach Polski, na wstępie przewodniczący powiadomił, że P. K. Z. otrzymał od firmy „Plametin" ze Lwowa drobiazgowo opracowaną i doskonale ułożoną listę ziół, rosnących w kraju, podkreślając, iż lista ta zawiera okoko 400 gatunków ziół. Jednocześnie zaznaczył, że Wydział Obrotu Towarowego opracował drugą, zbliżoną listę ziół, z podaniem w przybliżeniu ilości, jakie mogłyby być wywożone z kraju przy szerokiem i umiejętnem zorganizowaniu zbioru i plantacji. W dyskusji nad komunikatem przewodniczącego zabierało głos wiele obecnych osób. Ponieważ powiadomienie naszych placówek zagranicznych, oraz zagranicznych firm, o ilościowych możliwościach wywozu poszczególnych ziół, musi mieć jaknajrealniejsze podstawy, więc należy wykaz taki traktować z najdalej idącą ostrożnością. Wobec tego jednogłośnie przyjęto wniosek p. Barylskiego, aby o spisie ziół, znajdujących się w Polsce, powiadomić zainteresowane placówki konsularne, organizacje i firmy zagranicą. Natomiast opracowaną listę ziół z podaniem ilości wywozu przekazać Zarządowi P. K. Z., aby ten, po ewentualnych poprawkach i ostatecznem ustaleniu, powziął decyzję co do wykorzystania omawianej listy.

Odnośnie kwestji, poruszonej w liście i ankiecie Komitetu Bezrobocia, po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos m. in. przedstawiciel tegoż Komitetu, uchwalono sprawę tę przekazać Zarządowi P. K. Z., upraszając p. Tylickiego o zreferowanie jej Zarządowi.

Zagadnienie produkcji i handlu ziołami leczniczemi ze stanowiska naukowego i wogóle obrotu towarowego ma pierwszorzędne znaczenie.

Mając na uwadze istotnie anormalny stan produkcji i handlu ziołami leczniczemi w Polsce, co dotychczas w znacznej mierze tamowało rozwój tej gałęzi wytwórczości i stwarza, iż obrót towarowy w tym dziale kształtuje się w naszym bilansie handlowym niekorzystnie, Państwowy Instytut Eksportowy w pierwszych swych poczynaniach, celem uporządkowania t. zw. dziedziny zielarskiej, już od lat kilku zabiegał, by istniejące firmy handlowe w kraju złączyły się dla utworzenia silnej finansowo organizacji handlowej.

„Polski Komitet Zielarski", przejmując zapoczątkowane przez Państwowy Instytut Eksportowy prace, w zakresie organizacji całokształtu spraw, związanych z normalizacją produkcji handlu i obrotu towarowego, na jednem z pierwszych swych posiedzeń (protokół Komitetu z dnia 23.5 1930 r.) postawił, jako naczelne zadanie, doprowadzenie do zorganizowania poważnej organizacji handlowej.

Dzięki właśnie tej inicjatywie Państwowego Instytutu Eksportowego, a następnie zabiegom „Polskiego Komitetu Zielarskiego", znaczna większość firm handlowych zielarskich w kraju, po porozumieniu, postanowiły połączyć się, stwarzając wielką organizację handlową p. f. „Polflor", Związek Producentów i Eksporterów Roślin Leczniczych i Przemysłowych w Polsce, która to organizacja rozpoczęła już swą działalność.

Podając powyższe do wiadomości, „Polski Komitet Zielarski" uważa, iż jest to najwłaściwsza droga do uporządkowania i rozwinięcia produkcji i unormowania handlu ziołami u nas w kraju. Projekt natomiast monopolu ziołami leczniczemi, jest choćby tyko ze względów technicznych nierealnym. Organizacja natomiast handlowa w oparciu i pod kontrolą instytucji, o charakterze społeczno-naukowym, jaką jest „Polski Komitet Zielarski", który ze swej strony rozwija działalność, w ścisłem porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych resortów rządowych będzie w stanie sprostać tym wszystkim wymaganiom, jakie współczesny stan wiedzy stawia, a społeczeństwo wymaga od produkcji i obrotu towarowego roślinami leczniczemi.

Z SEKCJI FARM. TOW. W. WOJSK.

Dnia 21 marca r. b. w sali wykładowej Centr. Wyszk. San. odbyło się roczne zebranie członków Sekcji Farm. T. W. W., na którem por. mr. *Brzeziński Stanisław* wygłosił referat na temat: „Przyczynek do projektu norm fizyko-chemicznych dla wody do picia".

Uzasadniając potrzebę częstego badania wody do picia, prelegent przytacza projektowane normy fizyko-chemiczne, przyczem jest zdania, że normy te winny służyć jedynie, jako wskazówki orjentacyjne, nie uwzględniają bowiem specjalnych warunków terenowych i pokładów geologicznych różnych miejscowości kraju. Jako przykład, prelegent przytacza własności wód pomorskiej, poleskiej i okolic Ciechocinka, które według projektowanych norm należałoby uznać za niezdatne do picia, w rzeczywistości jednak tak nie jest. W dalszym ciągu referatu prelegent przytacza dane statystyczne, dotyczące badania wody w różnych garnizonach, i podaje sposoby odkażania.

W dyskusji zabierali głos ppłk. *Jakubowski*, inż. *Kenigsberg*, mjr. dr. *Becker* i dr. *Fabicki*.

Następnie p. płk. *Krupiński Stefan*, Szef Wydziału Farmaceutycznego Dep. Zdrowia Min. Spraw Wojsk., informuje zebranych o otrzymaniu waty odtłuszczonej według własnego pomysłu z surowca krajowego, mianowicie z wyczesek lnianych, zamiast, jak dotąd, z odpadków bawełnianych.

Ze względu na ważność tego odkrycia, tak pod względem gospodarczym, jak i leczniczym, pomysł ten P. Pułkownik ofiarował Min. Spr. Wojsk.„ a to celem opatentowania.

Wyniki badania chemicznego waty lnianej i bawełnianej przemawiają na korzyść waty lnianej, a to ze względu na mniejszą zawartość soli nieorganicznych.

W dalszym ciągu są prowadzone próby nad otrzymaniem z włókna lnianego gazy. Jednocześnie p. płk. *Krupiński* informuje zebranych o zastosowaniu z inicjatywy ppłk. *Jabłonowskiego* jedwabiu produkcji krajowej do wyrobu jedwabiu chirurgicznego; przyczem zwraca się do zebranych z apelem po-

szukiwania środków pochodzenia krajowego, którymi możnaby zastąpić środki pochodzenia zagranicznego, i zgłaszania swoich pomysłów Zarządowi Sekcji Farm. T. W. W.

W dalszym ciągu zebrania, przewodniczący ppłk. *Jabłonowski* odczytał sprawozdanie z działalności Sekcji za ubiegły 1931/32 rok.

SPRAWOZDANIE

Sekcji Farmaceutycznej przy Z. Gł. T. W. W. za 1931/32 rok.

Zarząd Sekcji stanowią: przewodniczący ppłk. mr. *Jabłonowski Bolesław*, 1-szy zastępca ppłk. mr. *Pastecki Teodor*, 2-gi zastępca ppłk. mr. *Jakubowski Wincenty*, skarbnik mjr. mr. *Kollewski Gerwazy*, sekretarz kpt. mr. *Lenarczyk Piotr*.

W roku sprawozdawczym odbyło się 9 posiedzeń zarządu, na których były omówione następujące sprawy:

1) Rozwijanie akcji odczytowej, 2) powołanie do życia Sekcyj Farm. przy Kołach T. W. W., 3) wzięcie udziału w pracach L. O. P. i P., 4) rozwiązanie zagadnień fachowo-wojskowych oraz bieżących spraw Sekcji. Zebrań miesięcznych odbyło się 7, na których zostały wygłoszone następujące odczyty: 1) ppłk. mr. *Sokolewicz Wacław:* „Rola aptekarza wojskowego w czasie pokoju i wojny"; 2) dr. *Mieczysław Proner:* „Podstawy fytochemji i fytoterapji nowoczesnej"; 3) kpt. mr. *Lenarczyk Piotr:* „Sprawozdanie z Pola doświadczalnego Gł. Skł. Sanitarnej"; 4) dr. *Stanisław Krauze:* „Badania nad zbożem, magazynowanem w Warszawie"; 5) por. mr. *Kuliga Tadeusz:* „Gazy skroplone, ich własności i zastosowanie"; 6) ppor. mr. *Rajski Stanisław:* „Fabrykacja sześciometylenoczteroaminy — zastosowanie w lecznictwie i technice"; 7) por. mr. *Brzeziński Stanisław:* „Przyczynek do projektu norm fizyko-chemicznych dla wody do picia".

Dnia 19 września z inicjatywy Sekcji odbyła się konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami organizacyj zawodowych, w sprawie przygotowania farmaceutów do akcji obrony przeciwgazowej ludności cywilnej na wypadek wojny. W wyniku konferencji powstał komitet wykonawczy, w skład którego wchodzi po dwóch delegatów z następujących organizacyj zawodowych: Polsk. Powsz. Tow. Farm., Tow. Popierania Nauk Farm. „Lechicja", Zw. Zaw. Farm. Prac., Tow. Farm. „Nowa Farmacja" i Sekcji Farm. T. W. Wojsk.

Z ramienia Sekcji Farm. do Komitetu weszli ppłk. mr. *Boczkowski Andrzej* i kpt. *Lenarczyk Piotr*.

Działalność swoją Komitet rozpoczął od uruchomienia w styczniu r. b. 60-godzinnych kursów przeciwgazowych przy Stołecznym Komitecie L. O. P. i P.

W wyniku powziętych uchwał powstała Sekcja Farm. przy Kole T. W. W. w Poznaniu; w miastach zaś Krakowie, Wilnie i Lwowie podobne sekcje znajdują się w stadjum organizacyjnem.

Jako tematy do opracowania przez członków, zostały podane: 1) Organizacja zaopatrzenia sanitarnego w armjach obcych podczas wojny światowej; 2) Warunki dobrego wyjaławiania środków opatrunkowych i roztworów w ampułkach do wstrzykiwań podskórnych; 3) Środki ochronne, stosowane w armjach podczas wojny światowej do zwalczania insektów.

Jednocześnie Sekcja przystąpiła do rozwiązania zagadnienia regeneracji jodu z odpadków, otrzymywanych ze szpitali i przychodni wojskowych, oraz do opracowania i wydania biuletynu Sekcji za ubiegłe lata.

Ilość członków wynosi: oficerów zawodowych 38, oficerów rezerwy 23, oficerów w stanie spoczynku 2-ch, cywilnych 18.

SPRAWOZDANIE

z działalności Zarządu Akad. T-wa Farm. „Lechja" za okres od dnia 15.VI.30 r. do dnia 21.II.32 r.

Część Ogólna.

Na początku roku akad. 1930/31 Akad. T-wo Farm. „Lechja" liczyło 121 członków czynnych, przyczem w okresie sprawozdawczym przybyło 30 członków; ubyło zaś 27, a więc w chwili obecnej „Lechja" liczy 124 członków czynnych.

1) *Kurator T-wa.* Kuratorem Akad. T-wa „Lechja" w okresie sprawozdawczym był prof. Jan Muszyński, który nie szczędząc rad, ani pracy dla dobra organizacji, opiekował się „Lechją" i popierał ją zarówno materjalnie jak i moralnie. W uznaniu zasług p. prof. Jana Muszyńskiego dla T-wa Walne Zebranie z dnia 21.II.32 r. uchwaliło przez aklamację, przesłać Mu szczere i serdeczne podziękowanie.

2) *Władze T-wa.* Ustępujący Zarząd wybrany przez Walne Doroczne Zebranie z dn. 15.VI.30 r. ukonstytułował się w następującym składzie: kol. Eugenjusz d'Aystetten — prezes, kol. Henryk Ellert — wice-prezes, kol. Eugenja Szczukówna — sekretarz, kol. Stefan Krzywiec — skarbnik, kol. Idzi Dziedziak — gospodarz, kol. Wanda Woroniecka — bibljotekarz. Sekcje: kol. Witold Saski — kierownik Sekcji Naukowej, kol. Stanisław Otrębski — Kierownik Sekcji Dochodów Niestałych, kol. Wiesław Czarnecki — Kierownik Sekcji Wydawniczej. W okresie sprawozdawczym w Zarządzie zaszły pewne zmiany personalne, a mianowicie: — kol. E. Szczukówna i kol. Wanda Woroniecka ustąpiły z kierowanych przez nie agend T-wa, a kol. H. Ellert ustąpił ze stanowiska V.-Prezesa i poświęcił się pracy nad uporządkowaniem bibljoteki na stanowisku bibljotekarza. Na stanowisko V.-Prezesa został dokooptowany kol. St. Otrębski, a na stanowisko sekretarza kol. Marja Korycka. W związku z zatwierdzeniem nowego Statutu T-wa przez Senat U. S. B., według którego liczba członków Zarządu została powiększona do 7-miu osób, zaszła potrzeba obsadzenia nowej agendy T-wa, t. zw. Referatu Spraw Protektorskich, na które to stanowisko została wybrana kol. Helena Boguszewska. W październiku 1931 r. następuje zmiana na stanowisku Prezesa T-wa, na miejsce ustępującego, z powodu wyjazdu z Wilna, kol. E. d'Aystettena, zostaje wybrany kol. Stanisław Wener.

3) *Praca Zarządu.* a) Sprawy gospodarcze T-wa: ustępujący Zarząd prowadził w okresie sprawozdawczym, kosztem 700 zł. generalny remont lokalu. Pozatem Zarząd sporządził bardzo dokładny spis inwentarza, zaprowadzając w tym celu szczegółową książkę inwentarzową. W ciągu ubiegłego roku inwentarz T-wa został powiększony przez zakup garnituru mebli koszykowych, kilimów i lambrekinów. W okresie sprawozdawczym Zarząd wydzierżawił na cały rok fortepian, oddając go do dyspozycji członków. b) Kasowość: Wobec tego, że księgi kasowe były prowadzone chaotycznie i niejasno, Zarząd anulował je i zaprowadził nowoczesną racjonalną księgowość. Pozatem Zarząd otworzył własne konto w P. K. O. c) Bibljoteka: Najbardziej zaniedbaną agendą T-wa była bibljoteka, to też Zarząd gros prac skierował w kierunku uporządkowania księgozbioru. Przedewszystkiem (skasowano wszystkie tomy) sporządzono nowy katalog i zaprowadzono system kartotekowy przy wypożyczaniu książek.

4) *Stosunek do władz Uniwersyteckich.* Zarząd Akad. T-wa „Lechja" przesłał do Rektoratu U. S. B. i do Kuratora T-wa sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1929/30. W okresie sprawozdawczym Senat U. S. B. przyznał Akad. Tow. Farm. „Lechja" subsydjum w sumie 450.— zł. Zaznaczyć należy, że Jego Magn. Rektor Prof. Aleksander Januszewicz przyjął protektorat nad I-szym reprezentacyjnym balem „Lechja" i zaszczycił go Swoją obecnością.

5) *Stosunek do organizacyj akademickich.* W okresie sprawozdawczym „Lechja" utrzymuje stały kontakt z Ogólnopol-

skim Zw. Akad. Kół Naukowych oraz z Wydziałem Kół Farmaceutycznych przy O. Z. A. K. N. Pozatem jako członek Zrzeszenia Kół Naukowych U. S. B. bierze udział w pracach Zrzeszenia Akad. T-wo „Lechja" utrzymuje stały i przyjazny stosunek z Kołem Medyków U. S. B., jakoteż z Akad. Kołami Farmaceutycznemi pozostałych uniwersytetów polskich.

6) *Udział w Zjazdach.* Akad. T-wo Farm. „Lechja" było reprezentowane na IV-ym Zjeździe Kół Farm. w Poznaniu przez jednego delegata — kol. St. Otrębskiego.

7) *Wycieczki.* Zarząd w okresie sprawozdawczym zorganizował dwie wycieczki naukowe, jedną do Warszawy w celu zwiedzenia przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, drugą do browaru „Szopen" w Wilnie. Wycieczka „Lechji" w Warszawie była serdecznie przyjmowana przez Koła Farm. S. U .W., Zw. Zaw. Farm. Pr. i W. T. F., za co Zarząd składa wyżej wymienionym organizacjom serdeczne podziękowanie.

8) *Stosunek do organizacyj zawodowych.* Zarząd utrzymywał stały kontakt z P. P. T. F. w Warszawie, z oddz. Wil. P. P. T. F., ze Z. Z. F. P. i z Nową Farmacją. W okresie sprawozdawczym w związku z wydawnictwem skryptów z farmakognozji, na skutek złożonych memorjałów, otrzymano od P. P. T. F. subsydjum w sumie 500 zł. i firmy S. Bukowski w Warszawie w sumie 100 zł. Pozatem 3-ch delegatów Zarządu brało udział w inauguracji i w bankiecie XV-go Ogólnopol. Zjazdu Zaw. Farm. Pr. w maju ub. roku w Wilnie.

9) W okresie sprawozdawczym „Lechja" obchodziła 10-lecie swego istnienia oraz połączony z tą uroczystością I Zjazd Protektorów. Sprawozdanie z tych uroczystości były zamieszczone w 6-tym numerze „Młodej Farmacji" poświęconym „Lechji".

10) W roku sprawozdawczym został zatwierdzony przez Senat U. S. B. nowy Statut A. T. F. „Lechja".

11) *Lokal T-wa.* Lokal T-wa składa się z 8-miu pokojów, przyczem do dyspozycji „Lechji" pozostają 2 duże sale, jeden mniejszy pokój i pokój gospodarza z werandą. Resztę lokalu Zarząd odnajmuje. Opłata kwartalna za komorne z całego lokalu wynosi 520 zł.

12) *„Lechja" a zajścia listopadowe na U. S. B.* W czasie zajść listopadowych Zarząd A. T. F. „Lechja", stojąc na stanowisku obrony interesów młodzieży polskiej, podpisał bez wiedzy Kuratora T-wa memorjał Koła Medyków złożony na ręce J. M. Rektora; za ten krok Zarząd „Lechji", podobnie jak i Zarządy wszystkich innych organizacyj, które ów memorjał podpisały bez wiedzy Kuratorów, został zawieszony w czynnościach, a prezes T-wa kol. Stanisław Wener wyrokiem Sądu Rektorskiego otrzymał „upomnienie dziekańskie". W czasie zawieszenia Zarządu w czynnościach, funkcje tegoż pełnił wyznaczony na to stanowisko przez p. Kuratora T-wa Prof. J. Muszyńskiego — kol. Witold Saski.

Część Szczegółowa.

1) *Sekcja Naukowa.* Do początku roku akad. 1930/31, brak zainteresowania członków oraz pewna niechęć do wdzięcznej pracy w tym dziale, zmuszały kierowników Sekcji do ograniczenia ilości zebrań. Dopiero rok Akad. 1931/32 przyniósł zmianę na lepsze, przyczem odbyto 7 zebrań Sekcji, na których wygłoszono 5 referatów. Z prac Sekcji Nauk. zasługują na wymienienie: skompletowanie i uporządkowanie kolekcji ziół z flory wileńskiej, oraz odczynników chemicznych do ćwiczeń z chemji analitycznej. Pozatem staraniem S. N. zorganizowano na początku 1931/32 r. 2-tygodniowy kurs z chemji nieorg. dla koleżanek i kolegów z pierwszego roku. Kurs prowadził kol. Idzi Dziedziak. Staraniem Sekcji Naukowej został opracowany skrypt z farmakognozji podług wykładów prof. Muszyńskiego, który zostanie wydany w wiosennym trymestrze b. r. Również podzielono już pracę pomiędzy członków Sekcji w celu wydania skryptu chemji fizjologicznej.

2) *Bibljoteka.* Praca nad uporządkowaniem bibljoteki trwała od r. 1929/30 do jesiennego trymestru 1931 r. W tymże okresie bibljoteka została oddana do użytku członków. Przedewszystkiem naprawiono szafy bibljoteczne, skatalogowano wszystkie tomy zakładając ad hoc nowy katalog i zaprowadzono system kartotekowy przy wypożyczaniu książek. Cały księgozbiór podzielono na 2 działy: beletrystyczny i naukowy. W dziale naukowym odosobniono książki w polskim języku i w językach obcych. W chwili obecnej bibljoteka liczy ogółem 1330 tomów, czyli w okresie sprawozdawczym księgozbiór powiększył się o 403 tomy. Na dzieła naukowe przypada 402 tomy, na dzieła beletrystyczne 928 tomów. Pozatem zostały skompletowane poszczególne roczniki „Wiad. Farm." i „Kroniki Farm.", z których to roczników mogą korzystać członkowie T-wa. Obecnie z bibljoteki korzysta 45 członków.

3) *Sekcja Wydawnicza.* Prace Sekcji Wydawniczej ograniczyły się w okresie sprawozdawczym do odbijania blankietów, deklaracji i sprawozdań i innych druków dla sekretarjatu, oraz w okresie sprawozdawczym sprzedano 26 egzemplarzy skryptu p. t. „Ćwiczenia z chemji farmaceutycznej" i 6 egz. skryptu z botaniki. Książkę kasową S. Wyd. zamknięto w dniu 1.II 1932 r. sumą przychodu 557 zł. 92 gr., Saldo wyniosło 518 zł. 59 gr., z której to sumy uprzednio przelano do kasy ogólnej T-wa 300 zł., gotówki w kasie Sekcji Wydawniczej pozostało 218 zł. 59 gr.

4) *Referat Spraw Protektorskich.* Referat ten do r. 1930/31 był b. zaniedbany i dopiero w okresie sprawozdawczym po zaprowadzeniu odpowiedniej księgowości i uzupełnieniu listy protektorów, nawiązano z protektorami T-wa ściślejszy kontakt przez wysłanie do wszystkich protektorów sprawozdań z dotychczasowej działalności T-wa, jak również starano się o informowanie ich stale o pracy, życiu i zamierzeniach na przyszłość T-wa. Wynikiem tych starań było to, że można było przystąpić do zorganizowania Zjazdu Protektorów, który odbył się w Wilnie w maju ub. r. Sprawozdanie ze Zjazdu pomijamy, gdyż było ono dość szczegółowo podane w Nr. 6 „Młodej Farmacji". Obecnie T-wo liczy 94 członków protektorów przyczem z większością ich nawiązano kontakt. Składki początkowo wpływały opieszale, dopiero od czasu Zjazdu i po otworzeniu własnego konta w P. K. O. zaczyna się ich intensywniejszy wpływ.

5) *Sekcja Towarzyska.* Staraniem tej Sekcji na początku roku akad. 1931/32 była urządzona w lokalu T-wa herbatka zapoznawcza dla koleżanek i kolegów nowoprzyjętych na Odd. Farm., oraz przed Świętami Bożego Narodzenia urządzono tradycyjny opłatek. Na uroczystościach tych obecni byli p. Kurator T-wa Prof. J. Muszyński oraz przedstawiciele Oddziału Wileńskiego P. P. T. F.

6) *Sekcja dochodów niestałych.* W okresie sprawozdawczym urządzono 3 sobótki w listopadzie 1930 r., oraz w karnawale I Bal Reprezentacyjny. W karnawale roku bież., ze względu na istniejącą obecnie ciężką sytuację gospodarczą naszego kraju, co w znacznym stopniu odbiło się na położeniu materjalnem studentów, zaniechano urządzenia tak balu reprezentacyjnego „Lechji", jak również i sobótek, obawiając się narazić T-wa na pokrywanie ewentualnych deficytów z powyższych imprez.

7) *Sekretarjat.* Sekretarjat czynny jest codziennie w godzinach dyżurów Członków Zarządu. Sekretarjat prowadzi ewidencję członków; prowadzi książki protokółów zebrań Zarządu, dziennik korespondencyjny i książkę adresową. Zebrań Zarządu w okresie sprawozdawczym odbyło się 16. Zebrań Walnych 9. Korespondencji wysłano z T-wa 287. Wpłynęło do T-wa — 157. W okresie sprawozdawczym na zebrania uczęszczało 45% całkowitej ilości członków.

8) *Skarb.* Saldo z roku poprzedniego w papierach wartościowych, akcjach i zobowiązaniach — 982 zł. 75 gr. Dochód za r. 1930/31 — 7892 zł. 02 gr. Rozchód — 6.476 zł. 27 gr.. Saldo ogólne na dz. 1.II 1932 r. — 1.598 zł. 50 gr., w tej sumie akcji i zobowiązań na 1.070 zł. 85 gr. Saldo w gotówce—527 zł. 65 gr.

Rozporządzenia władz.

O ZNIŻKI NA LEKI DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Min. Spr. Wewn. Dep. Sł. Zdr. komunikuje:

„Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 1932 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 27 pod poz. 254, nie przewiduje już dostarczania funkcjonarjuszom państwowym lekarstw na koszt Skarbu Państwa.

W związku z powyższem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o bezzwłoczne wydanie dalszych stosownych zarządzeń.

Zauważa się przytem, iż wobec ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znaleźli się funkcjonarjusze państwowi, zechcą Panowie Wojewodowie (Pan Komisarz Rządu) wejść w porozumienie z zarządami wszystkich aptek, by przy zakupnie lekarstw przez funkcjonarjuszów na zasadzie wydawanych im w dalszym ciągu przez lekarzy umówionych recept na dotychczas obowiązujących blankietach przyznawali im te same ulgi, jakie przyznawali Skarbowi Państwa, t. j. conajmniej 20% opustu na cenie zakupywanych lekarstw".

SPIS LEKARZY WETERYNARYJNYCH. Nakładem Ministerstwa Rolnictwa ukazało się wydawnictwo p. t. „Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej".

Wobec tego, że posiadanie przez apteki wykazu lekarzy weterynaryjnych ułatwi orjentowanie się, czy środki lecznicze, a w szczególności silnie działające, są przepisywane przez osoby do tego uprawnione, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zalecenie nabycia wymienionego wydawnictwa przez apteki, znajdujące się na podległym terenie.

„Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej" jest do nabycia we wszystkich Urzędach Wojewódzkich i Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy. Cena egzemplarza wynosi 3 zł. 50 gr.

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO w Toruniu, w dniu 12 marca 1932 r.

Na zjazd przybyło 14 lekarzy powiatowych, lekarz miejski m. Torunia i lekarz portowy w Gdyni.

Po zagajeniu zjazdu przez p. Wojewodę Kirtiklisa i powitaniu w imieniu władz centralnych Państwowej Służby Zdrowia przez D-ra *Hryszkiewicza,* przystąpiono do sprawozdań lekarzy powiatowych, dotyczących zmian w dziale sanitarnym, które zaszły na terenie powiatów od czasu ostatniego zjazdu z grudnia 1930.

Jak ze sprawozdań wynika, rok ubiegły, pomimo ciężkich warunków finansowych i gospodarczych, nie przyniósł znaczniejszych redukcji komunalnych budżetów sanitarnych, dzięki czemu udało się utrzymać na uprzednim poziomie to, co zostało w dziale sanitarnym dokonane. Powstały nawet nowe placówki, mianowicie stacje Opieki nad matką i dzieckiem na Helu, w Pucku, Jastarni i Strzepczu.

Z chorób zakaźnych odnotowano zmniejszenie się duru brzusznego w tych miejscowościach, gdzie wywiercono nowe głębokie studnie lub urządzono kanalizację, jak np. w Sępólnie, gdzie dur brzuszny zanikł prawie całkowicie. Przypadki płonicy zmniejszyły się z 1095 przypadków w roku 1930 do 684 przypadków w roku 1931, a to dzięki energicznemu stosowaniu szczepień zapobiegawczych. Błonica natomiast wykazała nieznaczny wzrost (595 przypadków r. 1930 i 889 w r. 1931).

Walka z chorobami zakaźnemi została znacznie ułatwiona, dzięki wyasygnowaniu przez Departament Służby Zdrowia większych kredytów na przejazdy personelu lekarskiego do miejscowości podejrzanych o choroby zakaźne.

W dziale organizacji sanitarjatu samorządowego, tylko miasta Toruń i Grudziądz mają lekarzy sanitarnych miejskich. Kontrolerzy żywnościowi są w Gdyni, Sępólnie i Chełmnie. Funkcje naczelnych lekarzy sejmikowych pełnią bezpłatnie lekarze powiatowi.

Nadzór nad higjeną szkolną wykonywany był przez lekarzy powiatowych, którzy za oględziny dziatwy szkolnej, w niektórych powiatach byli specjalnie wynagradzani.

Stan sanitarno - porządkowy w miastach, utrzymany był na osiągniętym poziomie, zapomocą stałych lustracji objektów przez komisje sanitarne, a na powiatach przez inspekcje lekarzy powiatowych.

W dalszym ciągu obrad Dr. *Krysiński* przedstawił stan szpitali na terenie Województwa Pomorskiego, których jest 46 z 5990 łóżkami (w tem 3350 łóżek w szpitalach psychjatrycznych). Szpitali komunalnych jest 20, szpitali społecznych 16 z czego 10 należy do kongregacyj katolickich a 6 do kongregacyj względnie zrzeszeń ewangelickich. Kasa Chorych posiada 1 szpital w Grudziądzu. Z pomiędzy szpitali 7 mają charakter specjalny: 3 psychjatryczne, 1 chirurgiczno - ginekologiczny, 1 zakaźny, 1 oczny i 1 dla wenerycznie chorych kobiet. Przyjmując ludność Województwa w przybliżeniu na 1.100.000 mieszkańców, 1 łóżko przypada na 183,6 mieszkańców. Stan taki można uważać za wystarczający.

Następnie wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny p. *Siuda* wygłosił referat o organizacji nadzoru nad artykułami żywności, a Kierownik Zakładu Dr. *Kaczyński* o działalności filji Państwowego Zakładu Higjeny w Toruniu.

Wreszcie Naczelnik Wydziału Zdrowia i pp. referenci Wydziału Wojskowego omawiali szczegółowo rolę lekarza powiatowego przy poborze wojskowym i o udziale lekarzy powiatowych w pracach Ligi Obrony Powietrznej i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po wyjaśnieniach na zapytania lekarzy powiatowych, udzielonych przez Inspektora Państwowej Służby Zdrowia D-ra *Hryszkiewicza* i przez Naczelnika D-ra *Krysińskiego,* zjazd zamknięto.

(—(Dr. W. H.

Przegląd czasopism.

NADPRODUKCJA W ZAWODZIE FARMACEUTYCZNYM W NIEMCZECH.

(Pharmazeutische Presse).

Podobnie jak w wielu innych krajach, również i w Niemczech stwierdzić można ogromny napływ do studjum farmaceutycznego; można nawet powiedzieć, że Niemcy wyróżniają się pod tym względem, a wzrastająca nieustannie liczba studentów farmacji i praktykantów napełnia obawą świat farmaceutów pracowników w tym kraju. Nie potrzeba opisywać wszystkich niebezpieczeństw, jakie ten stan rzeczy wywołać może, ze zdziwieniem należy wszakże zanotować fakt, że przeważna ilość właścicieli aptek w Niemczech nie docenia wcale znaczenia tej sprawy dla całokształtu farmacji. Podczas gdy farmaceuci pracownicy Niemiec, zrzeszeni w organizacji „Verband deutscher Apotheker", domagają się, w słusznem zrozumieniu sytuacji „numerus clausus", wskazując zapomocą rzeczowych argumentów na niebezpieczeństwo sproletaryzowania farmacji, to organizacja właścicieli „Deutscher Apotheker Verein" staje na stanowisku negatywnem wobec postulatu pracowników i uważa, że należy tylko na drodze rozporządzenia ograniczyć liczbę praktykantów. Jest rzeczą zdumiewającą, w jaki sposób związek właścicieli wyobraża sobie te ograniczenia. Sądzi on mianowicie, że wystarczy tu tylko przepis postanawiający, iż każda apteka może szkolić tylko jednego, najwyżej dwóch adeptów. Według najnowszej statystyki przypada obecnie na 100 aptek tylko 18 praktykujących; w $^2/_3$ wszystkich aptek niemieckich nie przyjmuje się wcale na praktykę. Pomimo tego jest w chwili obecnej w Niemczech 2244 osób odbywających praktykę, co w stosunku do faktycznego zapotrzebowania stanowi stanowczo za dużą ilość. W jaki sposób przepis, normujący ilość aspirantów w każdej aptece na 1—2 przyniesie tu

jakąkolwiek poprawę, trudno odgadnąć. Należy raczej mniemać, że związek właścicieli aptek nie myśli poważnie o ograniczeniu szkolenia nowych sił i że nie chce widzieć niebezpieczeństw, jakie nieodpowiednie w tym kierunku postępowanie przynieść musi. W tych warunkach żądania farmaceutów pracowników niemieckich nabierają właściwego znaczenia.

W ostatnim numerze „Zentralblatt für Pharmazie" pisze o tym problemie redaktor tego pisma Dr. J. Gersch, m. in. co następuje:

„Jak ustosunkowuje się farmacja do tego problemu? Napływ do studjum farmaceutycznego jest z powodu przesycenia innych zawodów akademickich nadzwyczaj silny. Farmacja stała się deską ratunku, tak jak jeszcze parę lat temu odgrywała rolę odskoczni — dla wielu studjujących — inne zawody. Jeżeli napływ do zawodu aptekarskiego będzie bez przeszkód nadal wzrastał, wytworzy się w świecie farmaceutycznym szeroka warstwa młodych farmaceutów, którzy przy obieraniu tego zawodu nie zdawali sobie dokładnie sprawy z jego specyficznych właściwości, którzy doznają skutków systemu koncesyjnego — na własnej skórze i którzy wreszcie siłą rzeczy zwrócą się przeciw temu systemowi.

Podczas kiedy inne zawody akademickie nie posiadają żadnej innej drogi do reglamentacji, jak przepisy prawne, stan aptekarski ma możność, będąc stanem nielicznym, a dobrze zorganizowanym, bez uznania czy pomocy władz zahamować nadmierny napływ nowych sił. Mamy dwa lata praktyki przed studjami, które chociaż nie stanowią wcale idealnej formy początku kształcenia, mogą przy zachowaniu rozsądku i dobrej woli w każdej chwili decydować o tem, ilu młodych ludzi należy dopuszczać do naszego zawodu jako konieczne uzupełnienie go. Późniejsza selekcja na uniwersytecie pociąga za sobą nieludzkie już ograniczenia, stwarza wrogów naszemu stanowi, którzy za swe najważniejsze zadanie będą uważali podminowanie gmachu farmacji".

W związku z powyższem podajemy statystykę stosunków zawodowych w Niemczech, którą wyjmujemy z niedawno ogłoszonej statystyki aptekarzy D-ra *Dorneddena* w „Reichsgesundheitsblatt" w Berlinie:

„W dniu 31 grudnia 1930 r. było w Niemczech bez Zagłębia Saary: 5139 aprobowanych właścicieli aptek, 1573 dzierżawców, 4192 farmaceutów pracowników i 4680 osób na praktyce aptekarskiej (asystentów i praktykantów)".

Rozwój tych stosunków ilustruje najlepiej następująca tabela:

Rok	Kierowników aptek		Farmaceutów pracowników		Asystentów		Praktykantów (uczniów)	
	Razem	w tem kobiet	Razem	w tem kobiet	Razem	w tem kobiet	Razem	w tem kobiet
1876	4465	—	1796	—	1511	—	1369	—
1887	4694	—	1659	—	2055	—	2202	—
1909	6189	1	3745	2	1808	4	1703	10
1927	6558	42	4015	195	2521	535	1191	374
1928	6733	45	4225	274	2499	618	1286	444
1929	6864	56	4300	339	2376	636	1646	615
1930	6952	62	4192	389	2436	644	2244	902

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ O STOSUNKU DO KLIENTELI APTEK. „Med. und Pharmazeutische Rundsch." podaje następujące 10 przykazań:

1) Jako aptekarz jesteś w części i kupcem, a jako taki masz obowiązek traktować klienta indywidualnie, licząc się z jego indywidualnością, a nie zapatrywać się na klientelę bezosobowo, jako „publiczność".

2) Ale nie będąc kupcem spożywczo - kolonjalnym unikaj zalecania klientowi więcej leków, niż mu to jest istotnie potrzebne, a więc sprzedając specyfiki nie zalecaj opakowań największych, ale daj najmniejsze komunikując, że są większe, oraz że przy dłuższem stosowaniu środka klientowi lepiej się opłacają.

3) Unikaj wszystkiego, co podtrzymywałoby opinję, że w aptece zostawia się dużo pieniędzy. Podkreślaj, *że kapitał nie procentując, złożony w nader wielkiej ilości środków, leży i czeka by przyjść z pomocą choremu, gdy go smutna potrzeba dotknie*, że leki często tracą na wartości ulegając zepsuciu z koniecznością wyrzucenia, a zastąpienia ich innemi, nim się popyt na nie znajdzie. W ten sposób nietylko sobie, ale i zawodowi się przysłużysz.

4) Gdy musisz zalecić klientowi jeden z kilku środków identycznych, zawsze wskazuj tylko dodatnie cechy środka zalecanego nie wymieniając cech ujemnych, by nie wzbudzić w kliencie sceptycyzmu w stosunku do leków i aptekarstwa.

5) Jeżeli masz własny specyfik, nie odmawiaj klientowi żądanego przezeń, ale dyskretnie nadmieniając, że masz swój, ekspedjuj żądany z pozorami obojętności, aby nie wzbudzić wątpliwości co do wartości środka twego wyrobu.

6) Gdy żądaniom klienta zadość nie możesz uczynić, nie motywój odmowy li tylko nakazem prawa, ale uzasadnij swe postępowanie prosto, jasno i rzeczowo w sposób taki, by twe stanowisko objektywne musiano uznać słusznem i pożytecznem dla ogółu.

7) Każde szczególne żądanie klienta wykonaj chętnie, ale pamiętaj o tem, że wykonać możesz tylko takie żądanie, jakie byś mógł wykonać zawsze, bo pierwszą odmowę klient przyjmie spokojnie, ale gdy raz mu zadość uczyniłeś, a w dalszym ciągu odmówisz, wówczas to potraktuję jako niegrzeczność.

8) Określając czas potrzebny na przyrządzenie lekarstwa nie zwlekaj z terminem wręczenia go choremu, ale nie wyznaczaj zbyt krótkiego czasu, aby nie podrywać zaufania do swej słowności, bo raz poderwanej wiary w twe słowa niełatwo ci się da przywrócić.

9) Uważaj pilnie na słowa i zachowanie się klienta by, orjentując się w sprawie jego stanowiska społecznego i stanu ekonomicznego, mieć możność użycia przekonywującej go argumentacji.

10) Uważaj na dzieci przysyłane do apteki i nie przetrzymuj je w aptece, bo lekceważąc je wyrządzasz podwójną krzywdę i im i ich rodzicom, a nadto szkodzisz aptece zrażając nietylko teraźniejszych, ale i przyszłych klientów.

P. I. K.

* * *

Trzeci numer (marcowy) miesięcznika „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych" zawiera w dziale artykułów dłuższe omówienie sejmowego projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem (jak się dowiadujemy, Przegląd ma poświęcić najbliższe numery szczegółowemu przedyskutowaniu przez najwybitniejszych fachowców poszczególnych działów i zagadnień tego projektu) oraz artykuły pp.: *H. Sukiennickiego:* „Zarys ubezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia we Francji"; *S. Fiedorowicza:* „Zastosowanie przepisów prawa spadkowego do jednorazowych odpraw"; i *J. Wengierowa:* „Składka ubezpieczeniowa, jako dług pracodawcy w ubezpieczeniu pracowników umysłowych".

Kronika przynosi między innemi, wyczerpującą notatkę o najbliższej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy (kwiecień 1932), poświęconej sprawie ubezpieczeń na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci, oraz podaje plan działalności leczniczej Z. U. P. U. w r. 1932, jako też sprawozdanie z dyskusji w ciałach ustawodawczych nad ratyfikacją polsko-niemieckiej umowy o ubezpiecz. społ., podpisanej w czerwcu r. 1931.

Poza tem na treść numeru składają się recenzje nowości wydawniczych („Kodeks Ubezp. Społ." Dr. *Z. Fenichela* i praca

T. Szturm de Sztrema: „Bezrobocie w Europie dzisiejszej”) oraz dział orzecznictwa i opinji prawnych, prowadzony w zakresie wszystkich działów ubezpieczeń.

„Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” można zamawiać i nabywać w administracji pisma: Warszawa, Nowy-Świat 23/25.

NOWE CZASOPISMO ZAWODOWE. Ukazał się Nr. 1 czasopisma p. t. „Farmacja współczesna” organu nowopowstałego stowarzyszenia „Nowa Farmacja”. Na treść czasopisma składają się artykuły naukowe, odezwy nowego stowarzyszenia, statut „Nowej Farmacji” oraz artykuły zawodowe i sprawozdawcze, w których autorzy dodatnie przejawy w zawodzie przypisują głównie interwencji i zabiegom nowego stowarzyszenia. Organizacje zawodowe, które istnieją już dziesiątki lat (Z. Z. F. P., i P .P. T. F.) i mają swoje świetne tradycje, jak walka o polską szkołę podczas rządów zaborców, stałe dążenie do podnoszenia poziomu wiedzy wśród farmaceutów, ufundowanie gmachów dla Wydziału Farmac. U. W. gdzie młodzież akademicka może dziś spokojnie oddawać się pracy naukowej i gdzie zapewne niektórzy dzisiejsi „nowi farmaceuci” również się kształcili, te organizacje wg. zdania panów z „N. Farmacji” „nie stoją na wysokości swego zadania, a wystąpienia ich można uważać, jako obronę zagrożonych egzystencji”.

Bardzo śmiała krytyka, ale czy aby rzeczowa? Co upoważnia np. panów „nowych farmaceutów”, którzy dzięki wysiłkom najlepszych synów całego starszego pokolenia farmaceutów, mieli możność ukończyć zreformowane studja, do lekceważenia i pogardliwego traktowania tych, starszych kolegów, którzy podczas wojny służyli w szeregach polskiej armji, a po powrocie z wojny stracili prawo normalnego ukończenia rozpoczętych studjów?

Źle się bawicie, panowie!

Nie nawołujcie, panowie, do jedności i wspólnego frontu zawodowego, skoro tę jedność sami usiłujecie rozbijać, tworząc, że tak powiemy słowami panów, „marną namiastkę” organizacji zawodowej.

SŁUŻBOWE PRZESIEDLENIA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH (Wiadomości Kas Chor. Nr. 4).:

Na skutek zażalenia Zawodowego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce z dn. 28 grudnia 1931 r. L. 825/31, tej treści: że koszty służbowych przesiedleń pracowników, powstałe w związku z przeprowadzoną reorganizacją Kas Chorych, obciążają nadmiernie budżety tych pracowników, — Główny Urząd Ubezpieczeń zarządza, aby przeniesienia takie były stosowane wyjątkowo tylko w wypadkach nieodzownej konieczności.

Równocześnie Główny Urząd Ubezpieczeń wyraża swą zgodę, aby do czasu ukończenia reorganizacji Kas Chorych, koszty przesiedlenia pracowników Kas Chorych mogły być przyznane, za każdorazową zgodą Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, na wniosek zainteresowanego w granicach rzeczywiście poniesionych kosztów: przewozu mebli i rzeczy pociągami towarowymi, biletów kolejowych i innych, związanych z przesiedleniem drobnych kosztów, za przedłożeniem uwierzytelnionych rachunków.

Wiadomości bieżące.

Z MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI FARMACEUTYCZNEJ. W ostatnim numerze Biuletynu M. F. F. (Nr. 3/1931) znajdujemy komunikat Serkretarjatu generalnego M. F. F., w którym zamieszczono następujące wiadomości:

1) przyjęto jako członków nadzwyczajnych następujące osoby: I. Nieuwenhuis — Oldenzaal (Holandja), H. D. Post Stheeman — Meppel (Holandja), dr. A. W. Vervloet — Zwolle (Holandja);

2) w końcu ub. roku Sekretarjat rozesłał do wszystkich stowarzyszeń — członków zwyczajnych Federacji oraz do członków Sekcji naukowej sprawozdanie Komisji ankietowej o zaopatrzeniu i kontroli leków na okrętach;

3) zebranie Komitetu wykonawczego (bureau) i Zgromadzenie ogólne odbędzie się w Pradze w początkach września r. b. (ze względu na kryzys światowy jest możliwe odroczenie Zgromadzenia);

4) członkowie M. F. F., którzyby chcieli wygłosić referat na temat zawodowy podczas obrad Zgromadzenia, proszeni są o przesłanie do Sekretarjatu generalnego tytułu referatu oraz czasu przypuszczalnego trwania tegoż.

Z TOWARZYSTWA HISTORJI FARMACJI W PARYŻU. Dnia 6 marca odbyło się doroczne ogólne zebranie Towarzystwa pod przewodnictwem p. dziekana honorowego *Radais* i w obecności p. dziekana *Guérin*. Zarząd obecny — po wyborach dopełniających — ma skład następujący: *Radais* — przewodniczący, *L. G. Toraude* i *M. Bouvet* — wiceprzewodniczący, *dr. Dorveaux* — sekretarz stały, *E. — H. Guitard* — sekretarz generalny, *A. Royer* — skarbnik.

P. Royer przedstawił sytuację finansową T-wa, p. Gaitard zaś omówił swój wniosek, dotyczący publikacyj T-wa: 1) zmianę rubryki bibljograficznej w piśmie „Revue d'Histoire de la Pharmacie”, której „comptes — rendus” zostały podzielone na dwie części — jedna poświęcona objektywnej analizie, druga zaś — krytyce w ścisłem tego słowa znaczeniu i 2) wydawanie dodatku miesięcznego p. n. „Dionysos”, który będzie stanowić w pewnej mierze pismo farmaceuty wykształconego i artysty i będzie zawierać nazwiska członków — ofiarodawców Towarzystwa. Mimo tych zmian, składka T-wa nie będzie powiększona; wynosi ona 15 fr. dla Francji i 30 fr. dla zagranicy.

Po przemówieniu pp. Bondois, Dagena i dr. Weitza wybrano — jako przedstawicieli T-wa na Kongres Historji nauk lekarskich w Bukareszcie — pp. *Beytout* i *Guitarda.*

Należy zaznaczyć, że członek opłacający składkę otrzymuję wszystkie publikacje T-wa bezpłatnie.

Adres Towarzystwa: Société d'Histoire de la Pharmacie, Paris 6-e, 4, Avenue de l'Observatoire Faculté de Pharmacie de Paris.

STATYSTYKA APTEK I FARMACEUTÓW w Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 1 stycznia 1932 r:

1.	Liczba aptek prywatnych	1926
2.	„ „ Kas Chorych	98
3.	„ „ społecznych	16
4.	„ „ szpitalnych	37
5.	„ „ kolejowych	6
6.	„ „ państwowych	1
7.	„ „ domowych lekarzy	32
	Razem	2116

Dane dotyczące personelu farmaceutycznego w Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 1 stycznia 1931 r.:

1.	Ilość magistrów i prowizorów	3011
2.	„ pomocników aptekarskich	1375

Kasy Chorych zatrudniają 790 pracowników, w tem 115 na stanowiskach administr., w tej liczbie 3 inspektorów.

ULGI KURACYJNE DLA FARMACEUTÓW. Zakład Zdrojowo - kąpielowy Hr. Stadnickiego w Szczawnicy członkom Związku — za okazaniem legitymacji udzielać będzie 25% zniżki na zabiegach leczniczych narówni z urzędnikami państwowymi.

Sanatorjum dla chorób piersiowych im. Dr. Dłuskich w Zakopanem — 10% z ceny utrzymania, t. j. w takiej wysokości, z jakiej korzystają lekarze i ich rodziny.

Zakład Hr. Załuskich w Iwoniczu w sezonie I i III udziela zniżkę po każdorazowem jednak uprzedniem porozumieniu się Związku z Zakładem.

Zakład kąpielowy w Rabce zniżki na kąpielach i innych zabiegach dla aptekarzy i pracowników aptek udziela za pośrednictwem Tow. Farmac. w Warszawie.

Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem uchwalił przyznać członkom Z. Z. F. P. ulgę kuracyjną w wysokości 25%.

Pozatem Zakłady Uzdrowiskowe w Truskawcu i Żegiestowie udzielać będą członkom Z. Z. F. P. odpowiednich ulg.

Z KASY CHORYCH W GNIEŹNIE. W sobotę dnia 16 kwietnia 1932 r. o godzinie 17 we własnym budynku Oddziału w Środzie przy ul. Dąbrowskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia własnej apteki w Środzie.

Aktu poświęcenia apteki i gmachu Oddziału dokonał ksiądz infułat prałat *Mejssner*.

Na otwarciu byli obecni: Vice-Wojewoda p. *Kaucki*, Inspektor Lekarski Woj. Wydziału Zdrowia Dr. *Morawski*, Inspektor Farmaceutyczny Wojew. Poznańskiego Mgr. *Wł. Śliwiński*, Władze Kas Chorych, Inspektor Farmaceutyczny Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych kol. *Z. Jankiewicz* i inni.

Kierownikiem apteki w Środzie jest kol. Mgr. *Wincenty Grzymała*, asystentem kol. *Wilhelm Wink*. *Z. J.*

KOLONJE LETNIE DLA DZIECI W CIECHOCINKU I DRUSKIENIKACH. Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie podaje do wiadomości, że z dniem 1-go maja b. r. zostaną uruchomione lecznicze Kolonje letnie dla dzieci w Ciechocinku, w willi „Kasztelanka", a z dniem 15-go maja b. r. w Druskienikach, w willi kpt. Sokołowskiego na Pogance.

Pierwsza zmiana trwać będzie w Ciechocinku od 1 maja do 10 czerwca, druga — od 12 czerwca do 22 lipca, trzecia — od 24 lipca do 4 września.

W Druskienikach pierwsza zmiana — od dnia 15 maja do dnia 24 czerwca, druga — od 26 czerwca do 5 sierpnia, trzecia— od 6 sierpnia do 15 września b. r.

Na powyższych Kolonjach dzieci będą miały zapewnioną opiekę dobrych, fachowych sił wychowawczych, a nad ich zdrowiem i leczeniem czuwać będzie stały lekarz kolonijny.

Posiłek, według norm nowoczesnej djetetyki, dzieci będą otrzymywać pięć razy dziennie (pierwsze śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja).

Na Kolonje przyjmuje się dziewczynki w wieku od lat 5 do 14, chłopców — od lat 5 do 12. Dzieci muszą być zbadane i przeznaczone do wysłania na daną Kolonję leczniczą przez lekarza.

Rodzice mają zaopatrzyć dzieci w następujące rzeczy: 3 zmiany bielizny, 2 ubrania, 1 okrycie wierzchnie, 1 para obuwia, 1 grzebień zwykły i 1 gęsty, 1 szczoteczkę do zębów, 1 pudełko proszku, 1 mydło do mycia, 2 kartki pocztowe.

Opłata wynosić będzie 4 zł. dziennie za jedno dziecko, wraz z kąpielami i leczeniem.

ILOŚĆ KANDYDATÓW NA WOLNE POSADY. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na każde 100 wolnych posad było w miesiącu grudniu ubiegłego roku 2.766 kandydatów. Na każde 100 wolnych posad dla mężczyzn reflektowało 2.975 osób, na 100 pasad dla kobiet — 1.911 osób.

Wśród bezrobotnych największa stosunkowo liczba poszukujących pracy była w przemyśle hutniczym: na 100 wolnych miejsc kandydowało 9.889 osób.

W przemyśle górniczym na 100 miejsc było 3.381 kandydatów, w metalowym — 6.131, we włókienniczym — 4.063, w budowlanym — 8.943; w innych grupach zawodowych było na 100 posad 5.315 kandydatów, wśród robotników rolnych — 851, pracowników umysłowych — 8.428, wreszcie robotników niewykwalifikowanych — 2.115 na każde 100 wolnych posad.

Wśród kobiet największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy stanowiły pracownice umysłowe — 10.427 kandydatek na 100 wolnych miejsc. W przemyśle metalowym było na każde 100 posad 845 kandydatek, we włókienniczym — 2.944, w innych grupach zawodowych — 8.242, wśród robotnic niewykwalifikowanych — 3.316, wśród robotnic rolnych — 205.

OSOBISTE. W dniu 17 kwietnia r. b. odbył się ślub współpracownika „Kroniki Farmaceutycznej" p. D-ra *Henryka Szancera* z panną *Ireną Zilzówną*. Szczęść Boże młodej parze!

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W czwartek dn. 21 marca r. b. zmarł znany w Czechosłowacji działacz na polu społecznem i zawodowem Mr. *Jan Laub*, były uczestnik Zjazdu Aptekarzy Słowiańskich w Poznaniu.

LIST DO REDAKCJI.

W październiku roku zeszłego obchodziło grono absolwentów Studjum farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dziesięciolecie otrzymania dyplomu magisterskiego, przyczem uczestnicy zjazdu złożyli znaczną kwotę na cele potrzeb Studjum. Ponieważ nie wszyscy koledzy ówcześni mogli wziąć udział w zjeździe i w składce, przeto p. Mgr. Kornel Piotrowski zajął się zebraniem składek i pomiędzy nimi, tak, że ostatnio mógł przesłać na ręce Dyrekcji Oddz. Farmaceutycznego Uniwersytetu Krakowskiego dalszą kwotę zł. 130, na cele Studjum. Niech mi będzie wolno za pośrednictwem Organu Szanownej Redakcji złożyć ofiarodawcom na ręce p. *Mgra Piotrowskiego* za ten dar szczere podziękowanie, tem serdeczniejsze, że on jest dowodem życzliwej pamięci i przywiązania dawnych wychowańców do Szkoły, której zawdzięczają wykształcenie zawodowe, a przez to i swe obecne stanowisko życiowe.

Dyrektor Oddz. Farmaceutycznego U. J.:
(—) Prof. Dr. Tadeusz Estreicher

ZAWIADOMIENIE.

Komitet Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków na roczne Walne Zebranie, które odbędzie się dn. 8-go maja r. b. o godz. 11-ej rano w sali wykładowej Zakładu Farmacji Stosowanej, ulica Oczki 3. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

KOMUNIKATY.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. przypomina, iż dn. 7 maja r. b. o godz. 22-ej w I terminie i o godzinie 22 m. 30 w II terminie odbędzie się WALNE ZEBRANIE członków Oddziału. Na porządku dziennym — XVI Zjazd Delegatów.

* * *

Przy Oddziale Warszawskim Z. Z. F. P. została zorganizowana SEKCJA TENNISOWA. Zapisy do Sekcji przyjmuje Sekretarjat Oddziału w godzinach urzędowych. Informacji udziela kol. A. Sosik.

* * *

Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. Z. F. P. uprzejmie komunikuje, iż w d. 4 maja r. b. odbędzie się WALNE ZEBRANIE członków Oddziału. Na porządku dziennym wybór delegatów na XVI Zjazd Delegatów Z. Z. F. P.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P.K.O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Druk. Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Telefon 674-09.

122

EUTIRSOL

Nr. Nr. reg. 1323, 1324, 1325.

Bezbarwny preparat zawierający organiczne połączenie siarki tiofenowej

EUTIRSOL—SOL. 10% Flakon 100 g.
EUTIRSOL—UNG. 10% Tuba 30 g.
EUTIRSOL—GLOB. VAGINAL 10%
Pudełko 10 globulek.

Choroby skórne, kobiece, dziecięce i chirurgiczne.
Lek keratoplastyczny, przeciwzapalny i odkażający.

PRZEM.-HANDL. ZAKŁ. CHEM. LUDWIK SPIESS i SYN SP. AKC. WARSZAWA

Związek inozyto - fosforowy, całkowicie produkowany w kraju.

Wzmacnia i hartuje mięśnie i nerwy.
Poprawia apetyt.
Przywraca energję życiową.

PHOSPHIT-CAPS. Pudełko 30 kaps. po 0,25 g.
PHOSPHIT-Pulv. Słoik 10 g. proszku.

Ostrzegamy przed bezwartościowemi naśladownictwami.

Nr. Nr. reg. 287, 288.

PHOSPHIT

Kupno, Sprzedaż i Dzierżawy Aptek

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE KUPNA, SPRZEDAŻY ORAZ DZIERŻAW APTEK szybko i solidnie

Biuro Wydziału Kupna i Sprzedaży aptek czynne w godz. 9—16-ej

Warszawa, ulica Marszałkowska Nr. 138. Telefon Nr. 323-18

Połowa apteki w Warszawie do nabycia, drugą połowę wydzierżawimy. Potrzeba gotówki 70—80 tysięcy zł. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Dzierżawa apteki na Kresach Wscnodnich zaraz do objęcia. Kaucja wymagana 18 tys. zł. Obrót 42 tys., przy dobrem prowadzeniu będzie więcej. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę dużą sprzedamy w Warszawie. Poszukujemy kilku reflektantów do założenia spółki z gotówką nie mniej 30 tys. zł. Bliższe szczegóły w Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę normalną sprzedamy. Miasteczko 5 tys. mieszkańców, 2 lekarzy na miejscu.. Niema składu aptecznego, blisko kolei, piękna okolica. Obrót obecnie 3.500 zł. mies. Można podnieść do 5 tys. — przy wpłacie 35—40 tys. Wiadomość tylko osobiście — Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Dzierżawa apteki w woj. lubelskiem. Kaucja wymagana 2.500 dolarów — do objęcia od zaraz. Miasto powiatowe. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Apteka na Górnym Śląsku z domem do sprzedania. Potrzeba gotówki około 150 tys. zł. Warunki kupna do omówienia. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę w mieście powiatowem pod Warszawą zamienimy na mniejszą. Potrzeba dopłacić 30 tys. zł. gotówką i przejąć dług. Może być sprzedaż na dogodnych warunkach przy wpłacie 100 tys. gotówką. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę wiejską sprzedamy w malowniczej miejscowości woj. kieleckiego przy wpłacie 18 tys. zł. gotówki. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę normalną, blisko Warszawy, przy 20 tys. zł. sprzedamy zaraz. Wiadomość Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

DRUK PIOTR PYZ I S-KA WARSZAWA